

Czy ONZ poniesie odpowiedzialność za epidemię?

13 marca 2012

HAITI. Setki Haitańczyków przemaszerowało obok bazy ONZ w stolicy, Port-au-Prince, w kierunku krajowego parlamentu. Manifestanci domagali się sprawiedliwości i odszkodowań dla ofiar epidemii cholery, za której wybuch obwiniają stacjonujące na Haiti siły pokojowe.

Prawnik oraz Dyrektor Instytutu Sprawiedliwości i Demokracji na Haiti, Brian Concannon, wystąpił pod adresem ONZ z roszczeniem na rzecz ofiar epidemii, ale organizacja zaprzecza jakoby odpowiedzialność stała bezpośrednio po jej stronie.

Protest poprzedziło oświadczenie specjalnego wysłannika ONZ na Haiti, Billa Clintona, który oznajmił, że członkowie organizacji sił pokojowych mieli prawdopodobnie związek z epidemią na jednej z największych wysp Morza Karaibskiego. Przeprowadzone badania poświadczają wcześniejsze przypuszczenia, iż choroba została spowodowana przez żołnierzy z nepalskiego kontyngentu, miesiąc po katastrofalnym trzęsieniu ziemi ze stycznia 2010 roku.

Bill Clinton pytany o poniesienie ewentualnej odpowiedzialności przez ONZ, podkreśla, że „przede wszystkim Organizacja Narodów Zjednoczonych wydała dużo pieniędzy na Haiti”. Ostateczne obwinianie żołnierzy z południowej Azji – zdaniem Clintona – nie jest zatem do końca na miejscu, zwłaszcza, iż nie mieli oni „świadomości obecności wirusa... nie była to wina ani celowe działanie grup czy jednostki”. Stanowisko te koresponduje z wcześniejszą konkluzją zespołu ekspertów powołanych przez sekretarza generalnego ONZ. Ponadto, jak dodaje były prezydent Stanów Zjednoczonych: „bezpośrednią przyczyną cholery był brak odpowiedniej kanalizacji”.

W rezultacie epidemii cholery z 2010 roku, zmarło ponad 7000
Haitańczyków

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: Al Jazeera

Dla „Wolnych Mediów”